

# PRZYWILEJ Z 1726 ROKU DLA CECHU PŁÓCIENNIKÓW W MUSZYNIE

*do druku przygotował Tadeusz M. Trajdos*

## Przedmowa

W ubiegłym roku ksiądz kanonik Mieczysław Czekaj, rektor kościoła w Boguszy, zawiadomił mnie o starym dokumencie dotyczącym historii Muszyny, przechowywanym w archiwum parafialnym we wsi Rzepiennik Strzyżowski. W końcu sierpnia 2003 roku została przeprowadzona ekspedycja badawcza z udziałem piszącego te słowa, Bożeny i Ryszarda Kruków oraz ks. kanonika Mieczysława Czekaję, w celu bliższego zapoznania się ze wspomnianym dokumentem. Zostaliśmy serdecznie przyjęci przez księdza proboszcza Marka Mikulskiego, który zezwolił na oględziny oraz sporządzenie kopii wydawniczej tego aktu. Gospodarzowi parafii wyrażam z tego powodu najgłębszą wdzięczność.

Okazało się, że mamy do czynienia z przywilejem biskupa krakowskiego Konstantego Szaniawskiego, wystawionym 24 marca 1726 roku dla cechu płócienników muszyńskich. Jest to dokument oryginalny, spisany po polsku na karcie pergaminowej (wys. 36,7 cm, szer. 39,4 cm). Został opatrzony czerwoną pieczęcią lakową (napis w otoku zatarty, uszkodzony wizerunek herbu), przywieszoną w zardzewiałej dziś puszcze żelaznej (średnica pieczęci - 7,2 cm).

Wiadomo, że dokument ten znajdował się pierwotnie w archiwum parafialnym Muszyny. Bliższe okoliczności jego przeniesienia do parafii w Rzepienniku nie sami znamy i dla niniejszego wydania nie mają znaczenia. O tym dokumencie pisał zapewne w 1971 roku Henryk Stamirski\*. Dowiedział się wtedy, że na plebanii muszyńskiej istniał „do niedawna... dokument któregoś z biskupów krakowskich potwierdzający prawa cechów muszyńskich”, ale „zaginął”. Księdzu kanonikowi Mieczysławowi Czekajowi owi należą się słowa wdzięczności i uznania za to, że wskazał miejsce zachowania dokumentu, który oświetla fragment społecznych i gospodarczych dziejów Muszyny.

Wiadomości o rzemiośle w Muszynie czasów przedrozbiorowych mamy stosunkowo niewiele (zob. Wstęp), a wydawnictw źródłowych, poświęconych wyłącznie temu zagadnieniu - żadnych. Przeprowadziłem kwerendę w Archiwum Kurii Metropolitalnej i Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie. Nie udało się znaleźć kopii omawianego przywileju, ani jego rejestru. Z informacji przekazanej w Archiwum Państwowym w Nowym Sączu wynika, że tam również nie uchowała się kopia tego aktu. Nie ma jej także w zbiorach Archiwum Państwowego na Wawelu, gdzie przecież znajduje się kilka cennych aktów, dotyczących najdawniejszych dziejów Muszyny.

\* H. Stamirski, *Muszyna i jej starostowie do 1781 roku*, „Rocznik Sądecki” t. XII, 1971, s. 17.

Do zwyczajów kancelarii biskupiej należało wykonywanie przynajmniej jednego odpisu przywileju udzielanego poddanym „uczciwym mieszczankom”. Był on zazwyczaj chroniony w archiwum diecezjalnym. Druga kopia wierzytelna sporządzana była dla pożytku odbiorcy, tj. w tym wypadku cechu płócienników. Umieszczano ją w skrzynce cechowej lub archiwum miejskim. Wystawca zachowywał dość często również brulion (manuale) tekstu. Być może któryś z odpisów rzeczonoego przywileju zostanie w przyszłości odnaleziony.

Podstawą niniejszej edycji jest zatem oryginał pergaminowy. Został wykonany starannym pismem. Niewielkie fragmenty, całe słowa lub ich części, uległy zatarciu. W edycji uwzględniono polecenia „Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku” (red. K. Lepszy, Wrocław 1953), jednak z istotnymi modyfikacjami. Wynikają one z niewielkich rozmiarów, a zarazem unikalności tego tekstu źródłowego dla gospodarczo-społecznej przeszłości Muszyny.

Wydawca zdecydował się zatem utrzymać bez zmian ortografię oraz interpunkcję źródła. Tekst jest dostatecznie przejrzysty i zrozumiały także w oryginalnym brzmieniu językowym. Zachowano również oryginalną wersyfikację, oznaczoną kreską skośną (/). Miejsca zniszczone i nieczytelne zaznaczyłem jednolicie nawiasem kwadratowym z trzema kropkami w środku (dotyczą one niemal zawsze pojedynczych wyrazów), lekcję wątpliwą - znakiem zapytania w nawiasie kwadratowym, zaś błąd gramatyczny we wtręcie łacińskim - skróconym oznaczeniem „sic” w nawiasie kwadratowym. Zaniechałem wprowadzenia przypisów tekstowych. W niniejszej edycji przypisy takie wskazywałyby szczegółowo jedynie defekty tekstu podobnego rodzaju, co uznałem za zbyt liczne. Wprowadzone zostały natomiast stosowne przypisy rzeczowe.

Z uwagi na wspomniany brak wydawnictw źródłowych w obrębie poruszanego tematu z dziejów muszyńskich i niewielką literaturę przedmiotu, zrezygnowałem z osobnego zestawienia bibliograficznego. Niezbędne opracowania i publikacje źródłowe cytuję w przypisach do „Wstępu” oraz w przypisach rzeczowych do tekstu źródła.



Przywilej z 1726 r. dla cechu płócienników muszyńskich wraz z pieczęcią

## Wstęp

Pożary trawiące Muszynę pozbawiły nas niejednego świadectwa przeszłości miasta. Wiadomo, że w roku 1596 ogień pochłonął przywileje miejskie<sup>1</sup>. W 1763 roku płomienie ogarnęły ratusz muszyński<sup>2</sup>. Przypadło więc sporo dokumentów na temat organizacji rzemiosła muszyńskiego. Mimo, że większość mieszczan prowadziła gospodarstwa rolne, rzemiosło odgrywało tam istotną rolę, podobnie zresztą jak handel<sup>3</sup>. W okresie pomyślności gospodarczej Muszyny, w wiekach XV i XVI, mieszczanie wyrabiali płótno lniane i sprzedawali je także na Górnych Węgrzech. Posiadamy wzmianki z lat 1490--1492 o masowej sprzedaży płótna muszyńskiego w Bardiowie<sup>4</sup>. W 1608 roku kupcy muszyńscy przywieźli do Bardiowa 634 łokcie płótna, a w roku 1618 - 840 łokci<sup>5</sup>.

Cechy powstały jednak w Muszynie dość późno, a z rejestrów podatkowych XVII wieku wynika, że grupa rzemieślników była nieliczna. Biskup krakowski, kardynał Jerzy Radziwiłł, nadał w 1597 roku statut pierwszemu cechowi, który miał charakter zbiorowego cechu miejskiego z uwagi na szczupłą garstkę mistrzów. Niebawem jednak przybrał nazwę cechu kowali i garncarzy (potem tylko kowali), gdyż te zawody przeważały. Rychło potem, w końcu XVI wieku, wyodrębnił się cech kuźnierzy, przyjmujący też krawców<sup>6</sup>. Rejestr poborowy z 1629 roku wylicza jednak w Muszynie tylko 5 „rzemieślników pospolitych”<sup>7</sup>. W latach 1655, 1668 i 1680 znaleziono w Muszynie jedynie 8 rzemieślników, w tym ani jednego tkacza<sup>8</sup>. Mieszkało tam trzech kowali, dwóch szewców, krawiec, rzeźnik i garncarz. Nie jest tutaj istotne, jakie przyczyny (wojenne i ustrojowe) prowadziły do tego regresu. W każdym razie trudno sądzić, aby produkcja płótna została w tym okresie utrzymana na poziomie z przełomu XV i XVI wieku, a nawet z początku XVII wieku. Muszyna miała wtedy słabe zaludnienie. W 1645 roku mieszkało w mieście około 600 osób, a w 1732 roku jeszcze mniej - około 500 osób (75 rodzin mieszczańskich)<sup>9</sup>.

Ale w ostatniej ćwierci XVII wieku, z uwagi na uspokojenie polityczne i większą stabilność ekonomiczną nastąpiło wyraźne ożywienie wytwórczości rzemieślniczej.

---

1. H. Stamirski, *Muszyna i jej starostowie do 1781 roku*, „Rocznik Sądecki”, t. XII, 1971, s. 24; R. Kiryk, *Miasta kresu muszyńskiego w okresie przedrozbiorowym*, „Przemyskie Zapiski Historyczne”, t. 4-5, 1987, s. 27; P. Rychlewski, *Ludność klucza muszyńskiego w drugiej połowie XVIII wieku*, „Rocznik Sądecki”, t. XXVIII, 2000, s. 54.

2. Rychlewski, 1. c.

3. Kiryk, op. cit., s. 30.

4. Ibidem, s. 26; K. Tymbarski, *Zarys dziejów społeczno-gospodarczych h Muszyny w czasach galicyjskich*, „Rocznik Sądecki”, t. XVII, 1982, s. 48.

5. Kiryk, op. cit., s. 32.

6. Ibidem, s. 30; por. Stamirski, op. cit., s. 17. Według tegoż autora w muzeum muszyńskim zachowały się skrzynki cechowe z godłami: krawców z 1716 r. i rzeźników z 1711 r. Do tej ostatniej identyfikacji można mieć poważne wątpliwości, bo cechu rzeźników w tym mieście nie było; por. B. Ručka, *Muszyna i okolice*, Brzozów 1991, s. 25, autorka pisze o „skrzyniach cechu krawców”.

7. *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629*, wyd. S. Inglot, Wrocław 1956, s. 250; Stamirski, op. cit., s. 16.

8. *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1680*, wyd. S. Inglot, Wrocław 1959, s. 275, 342; Stamirski, op. cit., s. 21.

9. Kiryk, op. cit., s. 28; por. W. Bębynek *Starostwo muszyńskie własność biskupstwa krakowskiego*, Lwów 1914, s. 61-62, podał 541 mieszkańców Muszyny w 1665 r., a 106 mieszczan - ojców rodzin w 1.686 r.

Powstały warunki dla odrodzenia tkactwa na masowy zbyt na rynku regionalnym. W 1687 roku biskup Jan Małachowski zatwierdził statut cechu szewców muszyńskich i nadał mu przywileje handlowe<sup>10</sup>. W 1713 roku biskup Kazimierz Łubieński akceptował statut cechu płócienników, powołanego wcześniej przez mistrzów Sebastiana Szyszłaka i Stanisława Łykowicza<sup>11</sup>. W roku 1707 tenże Sebastian Szyszlak (nazwisko to zapisywano też w brzmieniu: Szyslak, Szyszłak) występował w sądzie kryminalnym kresu muszyńskiego jako cechmistrz płócienników, obok cechmistrza kowali Jana Zielińskiego<sup>12</sup>. Oznacza to, że cech płócienniczy uformował się już na początku XVIII wieku, a brak konfirmacji biskupiej aż do roku 1713 wynikał z wakatu w katedrze krakowskiej w latach 1702-1710.

Badacze dziejów Muszyny uważają płóciennictwo za dominujące rzemiosło w tym mieście w XVIII wieku. W latach 1776-1778 w księdze chrztów parafii miejskiej wzmiankowano 23 tkaczy jako ojców lub ojców chrzestnych wobec 11 szewców, 6 rzeźników, 4 kowali, 3 kuśnierzy, 2 garncarzy, krawca i młynarza<sup>13</sup>. Inny obraz stanu rzemiosła w Muszynie przynoszą jednak inwentarze klucza muszyńskiego, sporządzone w 1732 i 1736 roku<sup>14</sup>. Nie wspominają ani słowem o tkaczach - płóciennikach, chociaż inwentarz z 1732 roku, pisany przez kanonika Kaspra Szczepkowskiego, podaje obecność w mieście kowali i rzeźników oraz bartników w całym dominium. Do końca Rzeczypospolitej na tym terenie (1770) utrzymały się cztery cechy muszyńskie: płócienniczy, kowalski, szewski i krawiecki. Trwały w najlepsze również pod zaborem austriackim, a płóciennicy stanowili najsilniejszą grupę zawodową mieszczan polskich w pierwszej połowie XIX wieku<sup>15</sup>.

Biskup Konstanty Szaniawski (1720-1732) dbał o pomyślność dominium muszyńskiego. Dnia 1 października 1725 roku zatwierdził nadania poprzedników dla kościoła parafialnego w Muszynie<sup>16</sup>. Podtrzymał uposażenie plebanów oraz dotację kościelną polecił remont drewnianego kościoła św. Marii Magdaleny (starej fary) i zabezpieczenie jego cmentarza. Dzięki jego decyzji zostały wznowione prace murarskie przy nowym okazałym kościele parafialnym św. św. Stanisława i Józefa (w 1723 roku). Roboty budowlane i wystrój kościoła zakończono w 1728 roku<sup>17</sup>. W ten sposób opieszala budowa tej świątyni, fundowanej w 1659 roku przez biskupa Andrzeja Trzebieckiego, erygowanej jako parafialna w 1676 roku, wreszcie dobiegła końca, chociaż uroczystość konsekracji nastąpiła dopiero w roku 1749, za jurysdykcji biskupa Andrzeja Załuskiego<sup>18</sup>.

10. Kiryk, op. cit, s. 30.

11. l.c; nota datowana: Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, *Liber munimentorum*, s. 458--461.

12. *Akta sądu kryminalnego kresu muszyńskiego 1647-1765*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1889, s. 60; Stamiński op. cit, s. 17, 76; mylnie traktował cechmistrzów jako ławników.

13. Kiryk, op. cit. s. 30.

14. Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie, Inv. B.47, Inv. B.48.

15. Kiryk, op. cit, s. 31; Tymbarski, op. cit., s. 94. Działała wtedy wytwórnia płócien drukowanych (i farbiarnia płócien), a w 1870 r. pracowało 25 tkaczy w osobnych warsztatach.

16. Stamiński, op. cit, s. 11, 40, 46.

17. Bębynek, op.cit, s. 64.

18. B. Rucka, *Kościół pod wezwaniem św. Józefa w Muszynie*, Muszyna 1992, s. 18, podaje datę 1676 r. jako początek budowy kościoła, a 1740 r. jako datę konsekracji (niewątpliwie mylnie). Z kolei

W 1726 roku, a więc równoległe z protekcją kazańską dla płócienników, biskup Szaniawski wystawił nowy przywilej dla cechu kuśnierzy i krawców w Muszynie, gdyż dawny „zabrał nieprzyjaciel koronny”<sup>19</sup>. Należy sądzić, że był to skutek potyczek i rabunków w czasie wojny północnej, a ściślej - walk stronników Augusta II i Stanisława Leszczyńskiego. Rok wcześniej, 14 czerwca 1725 roku, tenże biskup wystawił przywilej dla cechów w Tyliczu, spisany podczas jego pobytu „na zamku w Muszynie” (raczej we dworze starościńskim w mieście)<sup>20</sup>. Działalność prawodawcza biskupa Szaniawskiego miała więc charakter planowy. Chodziło o szybkie wzmocnienie organizacji rzemieślniczych w kluczu muszyńskim, a zatem o rozwój wytwórczości w dobrach stołowych biskupstwa. Płóciennicy muszyńscy zwrócili się w 1726 roku o podstawowe prawo do wyzwolenia uczniów tego rzemiosła na czeladników. Dotąd uczniowie tego fachu musieli wędrować do innych cechów płócienniczych w miastach biskupich i tam składać opłaty za wyzwolenie, co utrudniało rekrutację młodych sił do cechu muszyńskiego. Biskup pozwolił mistrzom muszyńskim na wyzwolenie własnych uczniów na zwykłych warunkach, czyli podług oceny ich umiejętności przez starszych cechowych, z obowiązkiem przedstawienia tzw. „listu dobrego urodzaju”, tj. wypisu z metryk chrztu (stwierdzającego ślubne pochodzenie) oraz zwyczajowej opłaty<sup>21</sup>. Na takich samych warunkach przywilej z 1726 r. dopuszczał do cechu tzw. partaczy, czyli rzemieślników niezrzeszonych, pracujących na własną rękę poza legalną organizacją wytwórców miejskich. W kluczu muszyńskim swobodni rękodzielnicy, zwani przez cechy „szturarzami” lub „przeszkodnikami”, są już wzmiankowani w przywileju biskupa Piotra Tylickiego w 1611 roku<sup>22</sup>. W odpowiedzi na skargę władz miasta Muszyny, biskup zakazał pracy tym „przeszkodnikom” w obrębie Jednej mili od granic miasta”. Wytwórców tych trzymali na swojej ziemi bogaci sołtysi wsi dominialnych. Na podstawie tej ordynacji do rzemiosła mieli prawo jedynie mistrzowie cechowi, a rzemieślnicy wiejscy mogli się starać o przyjęcie do istniejących cechów. Te restrykcje bez wątpienia nie dotyczyły wsi odleglejszych, a ponadto biskup zrobił wyjątek dla kuźni wiejskich, które mogły utrzymać się poza cechem muszyńskim. Zarządzenie biskupa Szaniawskiego z 1726 roku szło w tym samym kierunku. Spodziewano się, że włączenie do cechu „wolnych mistrzów” w kresie polepszy warunki pracy tutejszych tkaczy i zmusi ogół wytwórców do solidarności zawodowej. Dodajmy, że cechmistrzów powoływano niekiedy do sądu wielkiego gajonego, czyli kryminalnego, dla całego kresu, który orzekał w przypadku najcięższych przestępstw<sup>23</sup>.

K. Przyboś, *Andrzej Trzebicki (1607-1679) biskup krakowski, fundator muszyńskiego kościoła*, „Almanach Muszyny 1997”, s. 17, uważa, że w 1679 r. zakończono tę budowę. Tymczasem za biskupa Trzebickiego jedynie ją rozpoczęto, a zakończono właśnie dzięki biskupowi Szaniawskiemu.

19. Stamiński, op. cit., s. 30.

20. Oryginalny dokument pergaminowy, pisany po polsku, znajduje się w archiwum Muzeum PTTK w Muszynie. Pismo tak wyblakło, że jest już prawie nieczytelny. Do zbiorów zakupiony 29 III 1965 r. od p. A. Pichurskiej w Tyliczu. Dane wg karty inwentarza muzeum.

21. Por. J. Ptaśnik, *Miasta w Polsce*, Lwów, b. d., s. 82-83, 116.

22. S. Kuraś, *Ordynacje i ustawy wiejskie z archiwów metropolitalnego i kapitulnego w Krakowie, 1451-1689*, Kraków 1960, s. 83, nr 83; Stamiński, op. cit., s. 17.

23. Stamiński, op. cit., s. 46; Bębynek, op. cit., s. 47; K. Pieradzka, *Na szlakach Łemkowszczyzny*, Kraków 1939, s. 54. Cytowani autorzy uważali ten udział za normę prawną, jednak akta sądowe wykazują, że cechmistrzów powoływano do kompletu orzekającego jedynie na niektórych posiedzeniach.

**Przywilej biskupa krakowskiego Konstantego Szaniawskiego dla  
płócienników muszyńskich**

*Kielce 24 III 1726*

*Oryginał, dok. pergaminowy, Archiwum Parafii Rzepiennik Strzyżowski, Diecezja  
Tarnowska.*

Konstanty Felicyan na Szaniawach Szaniawski<sup>1</sup> z Bożey y Stolice / Apostolskiej  
Łaski Biskup Krakowski Xiążę Siewierski/

Wszem wobec komu teraz y na potym wiedzieć należy do wiadomości podaiemy y  
tym Naszym wyraźnym konsensem/  
oznaymujemy Iż My chcąc ażeby Obywatele w Miastach Naszych Biskupich  
zostaiący wiako naylepszym porządku zostawali/  
y ten przez Nas postanowiony, y Prawa nadane obserwowali y nimi się rządźili, ażeby  
przez takowe Praw nadanie Obywatel [...]/  
w Miastach Naszych przybywało, przez którychby Miasta w swoiey Zostawały porze  
Za[...] chcemy Uważaiąc w Mieście Naszym Mu-/  
szynie Cech Płócienniczny<sup>2</sup>, który przez Naszych Antecesorow Biskupów Krakowskich  
za Przywileiem iest postanowiony ten nie/  
maiąc osobnego Przywileiu na wyzwolenie tych, którzy doskonale rzemiosło  
płóciennicze umieją y tego się wyuczili m[...], y na-/  
szych Miastach od Cechów Płóciennickich o wyzwolenie prosić lub też o kommutacyj  
na wyzwolenie tych Uczniów/  
wielkiej utraty starać się, y się okupować supplikowali Nam Uczciwy Jędrzey<sup>3</sup> Miasta  
Cechmistrz<sup>4</sup> y Klemens Krzysztofek<sup>5</sup> /  
Cechmistrzy tego Cechu Miasta Naszego Muszyny Obywatele, ażebyśmy im na  
pomienione wyzwolenie Uczniów ich Cechu/  
nadali, bez którego dotychczas ten Cech nie iest doskonały My tedy ich prośbę  
słuszną bydź zważyli y tym niniejszym Przy-/  
wileiem Uczniów tego Cechu y Partaczow, którzyby o to prosili, y rzemiosło  
doskonale umieli, skądbykolwiek tych, y list swego[...] /  
pocziwego z Metryk kościoła, w którym się chrzcili mieli wyzwolać wyzwolonych  
[...] przyimować y Fundusz takowy Cechu/

założyć Prawo nadaiemy Przywileiem takowych Uczniów, których będą y powinni  
wyzwolać nie mają od nich więcej Starsi/  
Cechowi tylko takich y w drugich Miastach observatur ac practicator [...] brać co sub  
paniŝ [s] Ecclesiae applicando[...]/  
wiecznością pozwalamy. Tożsame Prawo od Nas na wyzwolenie takowych Uczniów  
/ iako y w inszych Miastach zostaiącym pozwalamy y chcą [?] się kōmmunikacyją  
inszym o nią proszącym pozwolą i wy-/  
dadzą jednak ażeby Fundusz stante tali communicatione nie zawierali, ale ten zawsze  
otwarty [...] chcemy wiecznemu[...]/  
-my, to Prawo nadaiemy y obserwować inviolabiliter nakazuiemy. Ci zaś ktorzyby  
się z Obywatelōw Naszych temu Naszemu [...]/  
sprzeciwiać mieli Staroście Muszyńskiemu Naszemu<sup>6</sup> teraz y na potym będącemu  
karać surowo nakazuiemy.  
Na co[...] y Nailepszey wagi y pewnoŝci pieczędź/  
[...]mu Pieczędzi Naszey ręką własną podpisuiemy. Dan w Kielcach dnia 24 tego  
Miesiāca Marca Roku Pańskiego 1726 tego. Constantinus Szaniawski Episcopus  
Cracoviensis

## Przypisy rzeczowe:

1. *Konstanty Felician Szaniawski herbu Junosza, biskup krakowski w latach 1720-1732, ur. 1668 r. w Posło-wach w pow. oszmiańskim (woj. wileńskie), w średnio zamożnej rodzinie szlacheckiej, doktor obojga praw Akademii Krakowskiej (1698), biskup wrocławski 1705-1719. Na krakowskim tronie biskupim podjął energiczne starania o ulepszenie edukacji kleru. W1726 r. fundował seminarium duchowne w biskupim mieście Kielce i powierzył je bartoszkom (księżom komunistom), specjalnemu zakonowi kształcącemu kler parafialny. W1732 r. powołał także seminarium w Krakowie na Stradomiu i przekazał opiekę księżom misjonarzom. Uposażył w Łukowie konwikt dla ubogich uczniów przy kolegium pijarów. W1725 r. wzywał kolegiaty, a w 1731 r. posłał do Rzymu relację ze stanu diecezji. Jego listy pasterskie miały charakter podręczników dla kleru (1720 - o duszpasterstwie, 1721 - o ascezie kapłanów, 1725 - w sprawie dysydentów). W testamencie zapisał 5 tysięcy zł pol. na jałmużny dla ubogich. O jego trosce o klucz muszyński zob. Wstęp. Por. B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do 1795 roku*, t. I, Kraków 1998, s. 528-529, gdzie występuje jako Felician Konstanty, choć podpisywał się odwrotnie.*
2. *Cech płócienniczy w Muszynie powstał w początku XVIII wieku. Pierwsza wzmianka pochodzi z 1707 r. Jego statut został zatwierdzony przez biskupa Kazimierza Lubińskiego w 1713 r. Zob. Wstęp oraz H. Stamiński, *Muszyna i jej starostwo do 1781 roku*, „Rocznik Sądecki”, t. XII, 1971, s. 17, 76; F. Kiryk, *Miasta kresu muszyńskiego w okresie przedrozbiorowym*, „Przemyskie Zapiski Historyczne”, t. 4-5, 1987, s. 30.*
3. *Osoby tej nie da się jednoznacznie zidentyfikować. W spisie obywateli miasta podanym w inwentarzu klucza muszyńskiego z 1732 r. występuje czterech Jędrzejów: Hrynio, Śliwa, Wójcik i Compel, zob. Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie [dalej: AKap.], Inv.B. 47, *Inwentarz Klucza Muszyńskiego spisany...sub regentia...X.Kaspra Szczepkowskiego kanonika krakowskiego 1732 Die 9 septembris, Opisanie miast, Miasto Muszyna*, s.33. Protoplasta rodziny Mieczulskich, Jędrzej Mieczuła, piastował w 1702 r. urząd burmistrza, w 1703 r. godność rajcy, a w latach 1719 i 1732-1736 - wójta, zob. Akta sądu kryminalnego kresu muszyńskiego 1647-1765, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1889, s. 58, 62; Stamiński, op. cit., s. 76. Wiadomo też, że wśród „starożytnych rodzin polskich” w Muszynie znajdowali się Jędrzejowscy, zob. H. Nuzi-kowska, *Biskupie miasteczko*, „Ziemia”, R.4,1913, s. 743.*
4. *W końcu XVI w. istniał z pewnością urząd cechmistrza miasta tj. zwierzchnika zbiorowego cechu miejskiego. Jednak wraz ze zwiększeniem ilości cechów (kuśnierzy i krawców przed 1600 r., szewców od 1687 r., płócienników przed 1707 r.) każdy z nich miał swoich starszych, czyli cechmistrzów. Wchodzili czasami w skład sądu kryminalnego kresu muszyńskiego, mogli też piastować urzędy miejskie, zob. Stamiński, op. cit., s. 17, 36; Kiryk, op. cit., s. 29-30; W. Bębynek, *Starostwo muszyńskie własność biskupstwa krakowskiego*, Lwów 1914, s. 47.*
5. *Rodzina muszyńskich mieszczan o nazwisku Krzysztofik jest dobrze poświadczona w źródłach. Notariusz kurialny źle usłyszał i zmienił przedostatnią literę. Już w latach 1679, 1683 i 1687 występował ławnik Jan Krzysztofik. W1707 r. pojawił się jako tzw. stary rajca, czyli z dawnego kompletu (czasowo nieurzędujący). Wymieniony w dokumencie Klemens Krzysztofik pełnił najwyższe godności w mieście. Był rajcą w latach 1708,1709,1712,1713 i 1719 oraz burmistrzem w 1707 r. Urząd ten piastował też w latach 1717, 1720 i 1722 pod nazwą „rezydenta” (w istocie „praesidens”, czyli przewodniczący rady). Pozycja Krzysztofika świadczy nie tylko o jego prestiżu osobistym, ale też o społecznej randze jego korporacji zawodowej w ówczesnej Muszynie, pokazuje też walor majątkowy tej rodziny. Była to elita mieszczańska. W spisie obywateli z 1732 r. występował już bez urzędu i tytułu, zob. Akta..., s. 41, 50, 57, 60, 62; Stamiński, op. cit., s. 71, 75-76; Nuzikowska.op. cit.,s. 743; AKap., Inv. B. 47, s. 33.*
6. *Starosta dominium albo kresu muszyńskiego, mianowany przez biskupa krakowskiego, posiadał rozległe uprawnienia w zakresie administracji, sądownictwa, kontroli skarbowej i zarządu gospodarczego, a także spraw wojskowych. Niestety, nie wiadomo, kto sprawował ten urząd w marcu 1726 roku. W1719 r. starostą i zarazem dzierżawcą dominium był Jan Miastkowski herbu Belina, jednocześnie starosta królewszczyzny czorsztyńskiej i łowczy kunowski. W kwietniu 1727 r. starostą i zarazem dzierżawcą klucza był Wojciech Gawroński herbu Rawicz, zob. Stamiński, op. cit., s. 51-52, 61; Bębynek, op. cit., s. 1-2, 8-9, 12; K. Pieradz-ka, *Na szlakach Łemkowszczyzny*, Kraków 1939, s. 32-34, 54; B. Rucka, *Poczet starostów klucza muszyńskiego*, „Almanach Muszyny 1994”, s. 33, podaje, że Gawroński był też starostą czorsztyńskim.*

**Od redakcji:** Od ks. kan. Mieczysława Czekają wiemy, że na trop opisywanego dokumentu naprowadził go nieżyjący przyjaciel, ks. pralat prof. Władysław Bochenek. Ksiądz Władysław wraz z dwoma braćmi, również kapłanami, założył parafię w Rzepienniku Strzyżowskim, ufundował kościół, a w domu rodzinnym umieścił plebanię i archiwum - muzeum parafialne (filie diecezjalnego), które później przeniesiono do nowego budynku plebanii.